

## Konstytucyjna kompetencja sądu do ochrony własnej niezależności (uwagi na marginesie uchwały SN z 23.01.2020 r.)\*

1. *Cel i kontekst.* W artykule podejmuję próbę dyskusji o stanowisku SN sformułowanym w wyroku z 5.12.2019 r.<sup>1</sup> oraz w uchwale z 23.01.2020 r.<sup>2</sup> Interesuje mnie jednak perspektywa konstytucyjna, bez konieczności podnoszenia argumentów wynikających z zakresu prawa UE. W innym bowiem miejscu, wspólnie z M. Krajewskim<sup>3</sup>, broniłem poglądu, że SN postąpił według logiki sądu konstytucyjnego w granicach wyznaczonych przez prawo UE oraz Trybunał Sprawiedliwości UE<sup>4</sup>. Celem tego artykułu jest poszukiwanie konstytucyjnego uzasadnienia dla rozwiązania problemu prawnego, jakim była kumulatywna: a) odmowa przez SN stosowania ustawy o SN, b) odmowa przez SN zastosowania się do konsekwencji obowiązywania ustawy o KRS, c) odmowa przez SN uznania doniosłości prawnej skutków czynności konwencjonalnych KRS oraz Prezydenta, które zostały dokonane bezpośrednio na podstawie przepisów konstytucyjnych, d) bez uprzedniego orzeczenia o niekonstytucyjności ustaw (relewantnych dla tych czynności) oraz unieważnienia lub ubezskutecznienia tychże czynności<sup>5</sup>.

Rozwiązanie tak sformułowanego problemu jest ważne co najmniej z trzech powodów. Po pierwsze, doszło do zdarzeń bezprecedensowych. Try-

---

\* Artykuł powstał w ramach realizacji grantu Narodowego Centrum Nauki (NCN 2017/27/B/HS5/03043). Za krytyczną dyskusję dziękuję: M. Wyrzykowskiemu, P. Radziewiczowi, M. Hermannowi, K.J. Kalecie oraz M. Krajewskiemu.

<sup>1</sup> III PO 7/18, LEX nr 2746893.

<sup>2</sup> BSA I-4110-1/20, LEX nr 2784794.

<sup>3</sup> M. Krajewski, M. Ziółkowski, *EU judicial independence decentralized*, Common Market Law Review 2020, vol. 57, nr 4, s. 1107–1138. O ustrojowym znaczeniu uchwały zob. P. Tuleja, *Ustrojowe znaczenie uchwały SN z 23.01.2020 r.*, PiP 2020, nr 10.

<sup>4</sup> Szerzej o unijnym kontekście sporu o praworządność zob. artykuły opublikowane w Pałestrze 2020, nr 5; M. Taborowski, *Mechanizmy ochrony praworządności państw członkowskich w prawie Unii Europejskiej. Studium przebudzenia systemu ponadnarodowego*, Warszawa 2019.

<sup>5</sup> Szerokiego uzasadnienia konstytucyjnego próżno szukać w wyroku lub uchwale SN, co jest o tyle zrozumiałe, że odwołanie się do prawa UE było – w moim przekonaniu – wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy.

bunał Konstytucyjny, w sprawie fikcyjnego<sup>6</sup> sporu kompetencyjnego, wydał postanowienie, które miało zapobiec wydaniu uchwały SN<sup>7</sup>. Następnie TK orzekł o niekonstytucyjności tej uchwały, kwalifikując ją – nieprawidłowo w mojej ocenie – jako akt normatywny<sup>8</sup>. Po drugie, Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (IKNiSP) sformułowała argumenty ustrojowe, podważając wykładnię przyjętą w wyroku SN z 5.12.2019 r.<sup>9</sup> Po trzecie, orzeczenia SN spotkały się z reakcją władzy ustawodawczej, która zakazała zakresowo bezpośredniego stosowania Konstytucji<sup>10</sup>.

Tezę artykułu można sprowadzić do następującego twierdzenia: z uwagi na najwyższą moc obowiązującą Konstytucji, jej bezpośrednie stosowanie oraz konstytucyjną istotę<sup>11</sup> normy kompetencyjnej sądu (SN), jest on zawsze upoważniony do odmowy zastosowania przepisów ustawy, która jest sprzeczna z konstytucyjnymi przepisami wyrażającymi istotę kompetencji sądu (tj. nie tylko w wypadku niezgodności ustawy o SN z prawem UE). Sąd jest także zawsze upoważniony do odmowy uznania skutków prawnie doniosłych czynności konwencjonalnych innych organów władzy publicznej (np. aktu powołania sędziego przez Prezydenta), jeżeli skutki tych czynności są niezgodne (choćby prakseologicznie) z konstytucyjnymi przepisami wyrażającymi istotę kompetencji sądu (np. skutkują obsadzeniem SN osobami niebędącymi sędziami w rozumieniu konstytucyjnym). Nakaz zagwarantowania niezależności stanowi bowiem element konstytucyjnej normy adresowanej wprost i bezpośrednio do sądu. Miernikiem niezależności jest zaś test oznak niezależności, wynikający z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Odmowa stosowania ustawy przez sąd wynika z Konstytucji i jej autorytetu<sup>12</sup>. W obu wypadkach sąd nie może zadać pytania prawnego do TK. Oznaczałoby to włączenie innego organu władzy sądowniczej w rozstrzyganie nie tylko o racjach prawa konstytucyjnego istotnych dla sądu w konkretnej sprawie, ale o zakresie konstytucyjnej kompetencji sądu, w tym konstytucyjnej regule sensu<sup>13</sup>. Uważam, że rozstrzyg-

<sup>6</sup> Zob. S. Wronkowska, *Kilka uwag o sporze kompetencyjnym między Sejmem RP i Sądem Najwyższym oraz Prezydentem RP i Sądem Najwyższym*, Palestra 2020, nr 5.

<sup>7</sup> Postanowienie TK z 21.04.2020 r., Kpt 1/2020, OTK ZU-A 2020, poz. 15.

<sup>8</sup> Wyrok TK z 20.04.2020 r., U 2/20 (niepubl.).

<sup>9</sup> Uchwała z 8.01.2020 r. (I NOZP 3/19, LEX nr 2760443). Porównanie tych orzeczeń zob. M. Ziółkowski, *Two Faces of the Polish Supreme Court After “Reforms” of the Judiciary System in Poland: The Question of Judicial Independence and Appointments*, European Papers 2020, vol. 5, nr 1, s. 347–362.

<sup>10</sup> Ustawa z 20.12.2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2020 r., poz. 190.

<sup>11</sup> Istotę rozumiem w sposób zbliżony do koncepcji „minimum wyłączności kompetencyjnej” (P. Sarnecki, *uwaga 16 do art. 10*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 1, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, s. 345). Identyfikacji istoty służy w analizowanym tu wypadku zrąb normy kompetencyjnej SN (pojęcia „zrąb” używam w znaczeniu proponowanym przez M. Zielińskiego, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017, s. 103, 104, 111).

<sup>12</sup> Pojęcia tego używam w znaczeniu używanym przez J. Raza (*Autorytet Prawa*, Warszawa 2000, s. 13).

<sup>13</sup> Pojęcia tego używam w znaczeniu używanym przez S. Czepitę (*O pojęciu czynności konwencjonalnej i jej odmianach*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2017, nr 1, s. 86).

nięcie takie leży wyłącznie w gestii sądu interpretującego przepisy konstytucyjne (*argum.* z art. 10 w zw. z art. 173 Konstytucji). Innymi słowy, sąd jest wyłącznym interpretatorem istoty swej konstytucyjnej kompetencji. Jeżeli ustawodawca wkroczy w tę sferę, może działać *ultra vires*. To prawodawca konstytucyjny może zawsze zredefiniować kompetencję sądu, jeżeli uzna, że ten ostatni w swej interpretacji odszedł fundamentalnie od tego, co prawodawca konstytucyjny zakodował w momencie uchwalania Konstytucji w jej przepisach<sup>14</sup>.

Artykuł składa się z trzech części. W pierwszej z nich rekonstruuje problem konstytucyjny, jaki powstał w związku z orzeczeniami SN (pkt 2). Następnie omawiam pięć krytycznych perspektyw spojrzenia na ten problem (pkt 3). W drugiej części rekonstruuje konstytucyjne podstawy kompetencji sądu do ochrony własnej niezależności (pkt 4–5). W trzeciej części wskazuję na konsekwencje proponowanej interpretacji na przykładzie TK (pkt 6).

2. *Problem konstytucyjny.* Orzeczenia SN z 5.12.2019 r. oraz z 23.01.2020 r. realizują wyrok TS<sup>15</sup>. Wynika z niego<sup>16</sup> m.in. że art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (KPP) wymaga, aby kryterium niezależności sądu krajowego było bezwzględnie oceniane przez test oznak niezależności organu władzy sądowniczej<sup>17</sup> (zaczepnięty z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka). Po raz pierwszy w historii SN stwierdził, że KRS oraz Izba Dyscyplinarna SN (ID) nie gwarantują oznak niezależności. Sąd Najwyższy wytyczył drogę innym sądom, na których również ciąży obowiązek przeprowadzenia testu po wyroku TS. Co jednak istotniejsze, SN przywołał fakty, które z perspektywy racjonalnego obywatela mogą wywołać wątpliwości co do niezależności KRS oraz ID. Orzeczenia SN stanowią też punkt wyjścia do refleksji nad niezależnością IKNiSP<sup>18</sup>, a także sędziów powołanych do SN po 2018 r.<sup>19</sup> W procedurze ich wyboru i powołania uczestniczyła wszakże KRS<sup>20</sup>.

Sąd Najwyższy dokonał oceny konstytucyjności (w znaczeniu argumentacyjnym, a nie konwencjonalnym z art. 188 Konstytucji) i odmówił zastosowania

<sup>14</sup> „Nawet najbardziej kontrowersyjne rozstrzygnięcie nie zamyka drogi parlamentowi, gdyby chciał utrzymać przyjęte wcześniej rozwiązania ustawowe, uznane potem za niekonstytucyjne. Może on dokonać zmiany Konstytucji, zmieniając treść umowy społecznej” – M. Zubik, *O przewrotnych interpretacjach przepisów Konstytucji dotyczących władzy sądowniczej*, PiP 2020, nr 10, s. 14.

<sup>15</sup> Wyrok TS z 19.11.2019 r., C-585/18, C-624/18, C-625/18, EU:C:2019:982.

<sup>16</sup> Szerzej zob. *Skutki wyroków Trybunału Sprawiedliwości i Sądu Najwyższego dotyczących Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i Krajowej Rady Sądownictwa (debata w redakcji „Europejskiego Przeglądu Sądowego” w dniu 17.12.2019 r.)*, Europejski Przegląd Sądowy 2020, nr 1, s. 1 i n.

<sup>17</sup> Szerzej o teście zob. np. M. Krajewski, *Who is Afraid of the European Council? The Court of Justice's Cautious Approach to the Independence of Domestic Judges ECJ 25 July 2018, Case C-216/18 PPU, The Minister for Justice and Equality v LM*, *European Constitutional Law Review* 2018, vol. 14, s. 801.

<sup>18</sup> *Skutki wyroków Trybunału...*, s. 1–4 i 7.

<sup>19</sup> *Skutki wyroków Trybunału...*, s. 4, 7 i 8.

<sup>20</sup> Aktualny jest argument M. Florczak-Wątor (*Spór o SN: zła procedura to nieważne wybory*, Rzeczpospolita z 18.08.2018 r.) o skutkach braku kontrasygnaty przy ogłoszeniu wolnych stanowisk w SN.

ustaw w konkretnym stanie faktycznym z uwagi na pierwszeństwo prawa UE (art. 91 Konstytucji). Z tych samych powodów SN uznał brak skuteczności (w odniesieniu do członków ID) i ograniczył skuteczność (w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych) czynności konwencjonalnych Prezydenta oraz KRS, które zostały dokonane wprost na podstawie przepisów konstytucyjnych (tj. przedstawienia kandydatów oraz powołania ich na urząd sędziowski – art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji). Sąd Najwyższy nie zadał pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu, aby usunąć niezgodne z Konstytucją akty normatywne oraz doprowadzić do stanu konstytucyjności (art. 190 ust. 3 i 4 Konstytucji). Sąd wyjaśnił powody swojego stanowiska – wskazał m.in. na konieczność zapewnienia efektywnej ochrony sądowej (w rozumieniu prawa UE) oraz podkreślił wadliwe obsadzenie TK, który orzekł już o konstytucyjności nowych przepisów o KRS oraz zasad powoływania sędziów. W konsekwencji przyjmuję, że SN dopuścił sytuację, w której sądy powszechne będą uczestniczyć w dialogu konstytucyjnym z TS (odmawiając na podstawie art. 91 Konstytucji stosowania konkretnych ustaw po wyrokach międzynarodowych trybunałów), a nie będą uczestniczyć w analogicznym dialogu z TK za pośrednictwem art. 193 Konstytucji.

Orzeczenia te inspirują do dyskusji o dwóch hipotetycznych sytuacjach. Z pierwszą mamy do czynienia wówczas, gdy ustawa jest zarazem zgodna z Konstytucją i niezgodna z prawem międzynarodowym lub prawem UE, gdy zachodzi (nieusuwalna w drodze stosowania dyrektyw wykładni) sprzeczność<sup>21</sup> dotycząca treści prawa podmiotowego (np. prawa do sądu) między przepisami traktatów, EKPC i KPP, a przepisami konstytucyjnymi (np. zreinterpretowanymi przez TK wyrokującymi w składzie nieprawidłowo obsadzonym). Druga hipotetyczna sytuacja, zachodzi wtedy, gdy ustawa jest zgodna z Konstytucją (w interpretacji TK) i niezgodna z Konstytucją (w interpretacji SN) oraz prawem międzynarodowym lub prawem UE (w interpretacji trybunału międzynarodowego). Z perspektywy krajowej, aby ewentualnie usunąć sprzeczność, należałoby zapytać TK o konstytucyjność umowy międzynarodowej lub innego relewantnego aktu, któremu sąd zamierza dać pierwszeństwo przed ustawą (art. 193 Konstytucji). Pytanie takie narażone jest jednak co najmniej na zarzut niezgodności z porządkiem ponadnarodowym (np. prawem UE), któremu sąd powinien dać pierwszeństwo. Wówczas jednak (nawet gdyby przyjąć, że art. 193 Konstytucji nie wyraża nakazu zadania pytania prawnego) analizowane podejście prowokuje kolejne pytania. Czy sąd może całkowicie odmiennie interpretować albo – w skrajnym wypadku (np. różnicy interpretacyjnej względem TK) – „nie dostrzegać własnej” Konstytucji (np. interpretowanej przez TK oraz inną izbę SN w sposób niedający się pogodzić z prawem UE lub EKPC)? Czy sąd może w takiej sytuacji pominąć ustawę, dając pierwszeństwo ratyfikowanej umowie międzynarodowej lub prawu, o którym mowa w art. 91 ust. 3 Konstytucji? Czy sąd może w takiej sytuacji pominąć ustawę nawet bez konieczności odwoływania się do art. 91 ust. 3 Konstytucji (tj. z innych względów niż zasada pierwszeństwa)?

<sup>21</sup> Pomimo założenia o aksjologicznej zbieżności między treścią Konstytucji, EKPC a KPP (wyroki TK: z 11.05.2005 r., K 18/04, OTK ZU-A 2005, nr 5, poz. 49; z 24.11.2010 r., K 32/09, OTK ZU-A 2010, nr 9, poz. 108) nietrudno wyobrazić sobie różnice w zakresie prawno-podmiotowej ochrony. Historycznym przykładem jest art. 55 Konstytucji. Nowym może stać się art. 18 Konstytucji.

3. *Perspektywy i krytyka.* Na zrekonstruowany problem konstytucyjny można spojrzeć co najmniej z kilku perspektyw<sup>22</sup>. Z uwagi na ograniczone ramy artykułu naszkicuję pięć, które są doniosłe dla aktualnej dyskusji doktrynalnej oraz moich rozważań.

Pierwszą perspektywę determinują twierdzenia: a) o absolutnej nadrzędności Konstytucji; b) o monizmie konstytucyjnym (opartym na prymacie prawa państwowego); c) o bezwzględnym związaniu sądu ustawą (poza kolizją z wyrażoną wprost regułą konstytucyjną); d) o rozłączności sądowego stosowania Konstytucji i kontroli konstytucyjności ustaw, która jest zastrzeżona tylko dla TK; e) o nakazie zadania pytania prawnego przez sąd. Spoglądając z tej perspektywy na problem konstytucyjny, należałoby dojść do wniosku, że sąd (poza zakresem zastosowania art. 91 ust. 3 Konstytucji) nie mógłby – bez zadania pytania prawnego do TK – odmówić zastosowania ustaw, a tym bardziej odmówić zastosowania ustaw (np. naruszających niezależność sądu), o których konstytucyjności orzekł już TK (choćby orzeczenie to wydano w wadliwym składzie, z uwagi na brak przewidzianej procedury kwestionowania takiego rozstrzygnięcia). Co jednak istotniejsze, w analizowanej perspektywie sąd nie mógłby w ogóle odmówić uznania skuteczności konstytucyjnej czynności konwencyjonalnej Prezydenta, której wytworem jest akt powołania sędziego. Dokonano jej bowiem bezpośrednio i samodzielnie na podstawie Konstytucji (art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji), której sąd nie może (przy przyjęciu przywołanych powyżej założeń) odmówić pierwszeństwa stosowania nawet w wypadku niezgodności (choćby prakseologicznej) z prawem międzynarodowym. W ujęciu tym, czynności tej sąd nie może również ubezszkuteczyć albo unieważnić (choćby była ona dotknięta poważnymi wadami w rozumieniu teoretycznoprawnym) z uwagi na brak ku temu prawem przewidzianej procedury.

Perspektywę tę – jak sądzę – przyjęto w uchwale IKNiSP<sup>23</sup>. Jej niewątpliwą zaletą jest wewnętrzna spójność, która wynika z użytecznego wykorzystania poglądów dominujących w orzecznictwie konstytucyjnym przed 2015 r. (tj. przed niekonstytucyjnym obsadzeniem TK). Trybunał opowiadał się wówczas za nierozzerwalnością stosowania i obowiązywania Konstytucji<sup>24</sup>, absolutną jej nadrzędnością<sup>25</sup>, bezwzględnym związaniu sądów ustawą<sup>26</sup> (połączonym z obowiązkiem

<sup>22</sup> Pomijam w dalszych rozważaniach próbę wyjaśnienia problemu konstytucyjnego przez odwołanie się do koncepcji „rozproszonej kontroli konstytucyjnej”. Sytuacyjność takiego odwołania w okresie kryzysu konstytucyjnego wykazali A. Sulikowski i K. Otręba (*Perspektywa podjęcia rozproszonej kontroli konstytucyjności przez sądy powszechne*, PiP 2017, nr 11, s. 33 i n.). Wątpliwości dogmatyczne zaś omówił P. Radziejewicz (*Kryzys konstytucyjny i paradygmatyczna zmiana konstytucji*, PiP 2020, nr 10). Tematem odrębnego artykułu mogłaby z kolei stać się próba wyjaśnienia problemu konstytucyjnego w – interesujących i jak sądzę pomocnych w tym wypadku – kategoriach neokonstytucyjnych (szerzej zob. *Studia z teorii konstytucyjnego państwa prawa. Konstytucjonalizm, neokonstytucjonalizm, postpozytywizm*, red. A. Grabowski, J. Holocher, Kraków 2019).

<sup>23</sup> I NOZP 3/19.

<sup>24</sup> Np. wyrok TK z 27.04.2005 r., P 1/05, OTK ZU-A 2005, nr 4, poz. 42.

<sup>25</sup> M.in. wyroki TK: z 11.05.2005 r., K 18/04; z 24.11.2010 r., K 32/09; z 16.11.2011 r., SK 45/09, OTK ZU-A 2011, nr 9, poz. 97.

<sup>26</sup> Np. wyrok TK z 4.10.2000 r., P 8/00, OTK ZU 2000, nr 6, poz. 189.

zadania pytania prawnego<sup>27</sup>) oraz względnym związaniem interpretacją zawartą w wyrokach TK<sup>28</sup>. Ponadto TK w kilku orzeczeniach opowiedział się przeciw sądowej kontroli prerogatywy Prezydenta do powoływania sędziów<sup>29</sup>, a nawet przeciw możliwości jej ograniczenia ustawowo (np. terminem<sup>30</sup>).

Jednakże analizowanej perspektywie nietrudno postawić zarzut „nadmiernego formalizmu”<sup>31</sup>, a co najmniej – zarzut abstrahowania od kontekstu, w jakim przepisy konstytucyjne są interpretowane. Nie uwzględnia ona kontekstu aksjologicznego<sup>32</sup> (tj. niekonstytucyjnego obsadzenia TK, niekonstytucyjnego wyboru KRS, niekonstytucyjnego powołania części sędziów SN<sup>33</sup>). Jej zaś konsekwentne zastosowanie oznacza konieczność podporządkowania sądów niekonstytucyjnym czynnościom konwencjonalnym Sejmu, Prezydenta i KRS, gdyż brak jest – wolnej od zarzutu nielegalności – procedury lub faktycznej możliwości zakwestionowania tych aktów (np. w sposób gwarantujący niezależność sądu lub trybunału). Perspektywa IKNiSP (milcząco) zakłada konieczność akceptacji przez sądy nawet rażących naruszeń Konstytucji (np. niekonstytucyjnej obsady SN, TK lub KRS), jeżeli nie spotkały się one ze sprzeciwem (konwencjonalnym) parlamentu lub sądu konstytucyjnego. Zarazem perspektywa ta zakłada doniosłą rolę sądu konstytucyjnego w rekonstrukcji treści przepisów konstytucyjnych, a tym samym nie uwzględnia stopniowej zmiany funkcji sądów powszechnych w demokratycznym państwie prawnym (polegającej na włączeniu zasad konstytucyjnych w sądowe stosowanie prawa<sup>34</sup>).

Nietrudno zatem krytykować perspektywę IKNiSP z pozycji, która zakłada nie tylko „istnieni[e] w systemie prawa sądowej gwarancji zgodności stosowanego prawa z konstytucją oraz aktami ponadnarodowymi”<sup>35</sup>, ale ponadto dopuszcza liczne odstępstwa od związania sądów ustawą („korekty ustawodawcy”<sup>36</sup>) i możliwość „dokonywania przez sądy *in concreto* rozstrzygnięć o charakterze walidacyjnym”<sup>37</sup>, w tym „pośrednio” koniecznych dla kon-

---

<sup>27</sup> Np. postanowienie TK z 22.03.2000 r., P 12/98, OTK ZU 2000, nr 2, poz. 67.

<sup>28</sup> Np. wyrok TK z 1.12.2001 r., SK 16/00, OTK ZU 2001, nr 8, poz. 257.

<sup>29</sup> Postanowienia TK: z 23.06.2008 r., Kp 1/08, OTK ZU-A 2008, nr 5, poz. 97; z 19.06.2012 r., SK 37/08, OTK ZU-A 2012, nr 6, poz. 69.

<sup>30</sup> Wyrok TK z 5.06.2020 r., K 18/09, OTK ZU-A 2012, nr 6, poz. 63.

<sup>31</sup> Pojęcia tego używam w znaczeniu zaproponowanym przez M. Matczaka (*Why judicial formalism is incompatible with the Rule of law*, Canadian Journal of Law & Jurisprudence 2018, nr 2, s. 61 i n.).

<sup>32</sup> Szerzej zob. M. Wyrzykowski, *The Vanishing Constitution*, European Yearbook on Human Rights 2018, *passim*; L. Garlicki, *Constitutional Court and Politics: The Polish Crisis*, [w:] *Judicial Power: How Constitutional Courts Affect Political Transformations*, red. Ch. Landfried, Cambridge 2019, *passim*.

<sup>33</sup> Szerzej zob. W. Sadurski, *Poland's Constitutional Breakdown*, Oxford 2019, rozdziały 3–7 i cyt. lit.

<sup>34</sup> Szerzej zob. M. Gutowski, P. Kardas, *Spory ustrojowe a kompetencje sądów (granice bezpośredniego stosowania Konstytucji)*, Palestra 2017, nr 2, s. 31–33 i cyt. lit.

<sup>35</sup> M. Gutowski, P. Kardas, *Spory...*, s. 36.

<sup>36</sup> M. Gutowski, P. Kardas, *Spory...*, s. 37.

<sup>37</sup> M. Gutowski, P. Kardas, *Spory...*, s. 38.

kretniej sprawy ustaleń ustrojowych<sup>38</sup>, oraz nakazuje bezpośrednio stosować Konstytucję na korzyść jednostki<sup>39</sup>. Ponadto, z pozycji konstytucyjno-dogmatycznej należy odnotować, że – poza twierdzeniem o absolutnej nadrzędności Konstytucji – żadne z twierdzeń IKNiSP nie istniało w latach 1997–2015 w doktrynie i orzecznictwie konstytucyjnym w tak mocnej wersji, aby bezkrytycznie zaakceptować stanowisko IKNiSP. W doktrynie i orzecznictwie wyrażano poglądy o swoistości sądowego stosowania Konstytucji<sup>40</sup>, względnym związaniu sądów ustawą<sup>41</sup>, względnym obowiązku zadania pytania prawnego<sup>42</sup>, ograniczeniu skutków prerogatywy Prezydenta do powoływania sędziów oraz dopuszczalności kontroli sądowej<sup>43</sup>.

Drugą perspektywę na analizowany problem konstytucyjny wyznacza koncepcja nieważności wadliwych czynności konwencjonalnych<sup>44</sup> z mocy samej Konstytucji (np. prezydenckich aktów powołania sędziego lub orzeczeń wydanych w składzie niekonstytucyjnym)<sup>45</sup> oraz koncepcja

<sup>38</sup> M. Gutowski, P. Kardas, *Spory...*, s. 40.

<sup>39</sup> M. Gutowski, P. Kardas, *Spory...*, s. 39.

<sup>40</sup> Np. L. Garlicki, *Sądy a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Przegląd Sądowy 2016, nr 7–8, s. 12 i n.; M. Gutowski, P. Kardas, *Sądowa kontrola konstytucyjności prawa. Kilka uwag o kompetencjach sądów powszechnych do bezpośredniego stosowania Konstytucji*, Paestra 2016, nr 4, s. 5 i n.; P. Tuleja, *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy)*, Kraków 2003, rozdział VI.

<sup>41</sup> Zob. różne interpretacje: L. Garlicki, *uwagi 14–15 do art. 178*, [w:] *Konstytucja...*, t. IV, s. 16–17; B. Naleziński, *uwaga 4 do art. 178*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019, s. 536; J. Trzcziński, R. Hauser, *Prawotwórcze znaczenie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego*, Warszawa 2010, *passim*; M. Florczak-Wątor, *Względny czy bezwzględny obowiązek stosowania niekonstytucyjnej normy prawnej w okresie odroczenia?*, [w:] *Skutki wyroków Trybunału Konstytucyjnego w sferze stosowania prawa*, red. M. Bernatt, J. Królikowski, M. Ziółkowski, Warszawa 2013, s. 113–138.

<sup>42</sup> M.in. E. Łętowska, *Funkcjonalna swoistość kontroli konstytucyjności inicjowanej pytaniem sądu i jej skutki*, [w:] *Instytucje prawa konstytucyjnego w dobie integracji europejskiej*, red. M. Laskowska, J. Wawrzyniak, Warszawa 2009, s. 560–572; R. Hauser, *Instytucja pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, red. M. Zubik, Warszawa 2006, s. 39 i n.; Szerzej o różnych poglądach zob. M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, rozdział V i cyt. lit. oraz orzecznictwo.

<sup>43</sup> Zob. M. Ziółkowski, *Prerogatywa Prezydenta do powoływania sędziów w świetle konstytucyjnej zasady współdziałania władz*, Przegląd Sejmowy 2013, nr 1, s. 59–77 i cyt. lit.

<sup>44</sup> O nieważności jako skutku naruszenia reguły sensu zob. S. Wronkowska, M. Hermann, *Problematyka intertemporalna prawa konstytucyjnego. Zagadnienia podstawowe*, [w:] *Problematyka intertemporalna w prawie. Zagadnienia podstawowe. Rozstrzygnięcia intertemporalne. Geneza i funkcje*, red. J. Mikołajewicz, Warszawa 2015, s. 195–241.

<sup>45</sup> Do koncepcji nieaktu i nieważności odwołuje się M. Wrzolek-Romańczuk, *Status prawny osoby formalnie powołanej na urząd sędziego na skutek rekomendacji udzielonej przez Krajową Radę Sądownictwa w obecnym składzie – uwagi na tle wyroku TSUE z 19.11.2019 r. oraz orzeczeń Sądu Najwyższego będących konsekwencją tego rozstrzygnięcia*, Paestra 2020, nr 5. Sądzę jednak, że odwołanie to jest mylące bez dodatkowych zastrzeżeń. Z wywodów Autorki nie wynika bowiem, że w analizowanym wypadku doszło

nieaktu<sup>46</sup>. Perspektywa ta zakłada możliwość stwierdzenia *in concreto* nieważności ustaw oraz konstytucyjnych czynności konwencjonalnych na podstawie samej tylko Konstytucji, jeżeli w uchwaleniu lub wydaniu tychże aktów doszło do rażącego naruszenia norm konstytucyjnych. Ponadto istotne dla tej perspektywy jest założenie o swoistości co najmniej prawa konstytucyjnego, że do stwierdzenia nieważności czynności dokonanych przy rażącym naruszeniu norm konstytucyjnych nie jest konieczna specjalna (tj. ku temu przeznaczona) procedura, ale jest do tego uprawniony każdy *a casu ad casum* (np. sąd z uwagi na konieczność efektywnego udzielenia ochrony sądowej).

Przyjęcie tej perspektywy pozwalałoby wyjaśnić, dlaczego w analizowanym problemie konstytucyjnym nie powstaje problem obowiązku zadania pytania prawnego do TK oraz nie jest konieczne odwołanie się do prawa UE. Konieczne byłoby jednak precyzyjne nazwanie (przez SN oraz naukę prawa) reguły sensu czynności konwencjonalnych Sejmu i Prezydenta, których naruszenie oznaczać miałyby nieważność *ab initio* nie tylko ustaw o SN i KRS, ale i wszystkich powołań sędziów po 2018 r. Ani wyrok z 5.12.2019 r., ani uchwała z 23.01.2020 r. nie wskazują jednak na tego rodzaju rażące naruszenie Konstytucji<sup>47</sup>. Jest to o tyle zrozumiałe, że nieważność w opisanym powyżej znaczeniu zarezerwowana jest tylko dla wypadków granicznych<sup>48</sup>, w których każdy może stwierdzić, czy doszło w ogóle do uchwalenia prawa w rozumieniu konstytucyjnym (np. ustawę uchwalono poza trybem czytań; ustawy uchwalonej nie opublikowano; ustawę przekazano Prezydentowi z pominięciem Senatu).

Trzecią perspektywę na analizowany problem konstytucyjny wyznacza koncepcja unieważnialności i bezskuteczności wadliwych czynności konwencjonalnych Sejmu lub Prezydenta z uwagi na istotne dla danego systemu prawnego i obowiązujące kryteria rozstrzygnięcia o ważności i skuteczności aktów ustrojowych organów konstytucyjnych (np. formuła Radbrucha, rażąca niesprawiedliwość, oczywista niekonstytucyjność, hierarchiczna niezgodność norm itd.). Perspektywa ta zakłada, że oprócz procedury stwierdzenia hierarchicznej niezgodności norm przed TK w systemie obowiązują kryteria (adresowane do sądów), które pozwalają uznać (zakresową lub pełną) bezskuteczność

---

do naruszenia reguły sensu czynności konwencjonalnej Sejmu i Prezydenta, ale do istotnych naruszeń Konstytucji, które skutkują wadliwością tych czynności. Wadliwość ta nie czyni ich nieważnymi z mocy samego prawa *ab initio*, ale unieważnialnymi *ex post*. Gdyby ustawy o SN i KRS oraz powołania sędziów były nieaktami, to (w świetle przyjmowanego za S. Wronkowską i M. Hermannem rozumienia nieważności) niepotrzebna byłaby uchwała SN z 23.01.2020 r. Sądzę, że Autorka, wskazując na nieważność, ma w istocie na myśli albo nieważność w innym znaczeniu, albo unieważnialność i bezskuteczność z uwagi na kwalifikowane naruszenie norm konstytucyjnych (zob. trzecia z omawianych w niniejszym artykule perspektyw).

<sup>46</sup> Zob. próbę przeniesienia koncepcji na grunt konstytucyjny przez J. Podkowika, *Czy istnieją akty normatywne „nieistniejące” (nieakty)*, Przegląd Legislacyjny 2010, nr 4, *passim*.

<sup>47</sup> Jest to również o tyle zrozumiałe, że w wypadku zastosowania koncepcji nieważności powstałby problem braku podstawy prawnej działania SN analogiczny do tego, z którym zmierzył się TK w sprawie K 47/15.

<sup>48</sup> Tak rozumiem stanowisko S. Wronkowskiej i M. Hermann, *Problematyka...*, pkt 3.1.



ustawy lub czynności Prezydenta. W analizowanym problemie konstytucyjnym, perspektywę tę można sprowadzić do dyskusji, czy poza wyraźnie wskazanymi przez przepisy konstytucyjne wypadkami (np. art. 91 ust. 3) sąd może odmówić zastosowania ustawy i uchylić się od jej skutków również w sferze ustrojowej (tj. powołanie sędziów).

Niewątpliwie, takie podejście pozwalałoby wyjaśnić, dlaczego w wyroku z 5.12.2019 r. i uchwale z 23.01.2020 r. SN był upoważniony nie tylko do odmowy zastosowania ustawy, ale również do odmowy uznania skutku konsekwencji czynności konwencjonalnych Prezydenta i KRS dokonanych bezpośrednio na podstawie Konstytucji<sup>49</sup>. Sądzę jednak, że na obecnym etapie rozwoju polskiego prawa konstytucyjnego stanowisko to (o ile nie łączyć go z art. 91 ust. 3 Konstytucji) jest trudne do obrony z następujących powodów. Przede wszystkim, naraża się na zarzut sytuacyjności, gdyż od dnia wejścia w życie Konstytucji koncepcja unieważnialności aktów (poza procedurą przed TK) nie była ani rozpowszechniona, ani aprobowana w orzecznictwie TK lub SN. Doktrynalne propozycje „oczywistej niekonstytucyjności”<sup>50</sup> albo „bezwzględnej nieważności”<sup>51</sup> nie doczekały się rozwinięcia i aprobaty ani przez TK, ani przez SN. W odróżnieniu od rozważań teoretycznoprawnych, w dogmatyce konstytucyjnej potrzebna jest procedura i organ, który stwierdzi, iż określony akt organu władzy publicznej (np. Prezydenta, KRS lub SN), czynność konwencjonalna lub jej rezultat (np. powołanie, nominacja, uzbrojenie) mogą zostać unieważnione i stać się bezskuteczne<sup>52</sup>. Ponadto, unieważnienie i bezskuteczność aktu (w sprawach ustrojowych) w prawie konstytucyjnym napotyka poważne trudności po postanowieniu TK w sprawie U 8/15<sup>53</sup>, w którym TK odmówił kontroli uchwał Sejmu dot. sędziów TK oraz wyraźnie oddzielił teoretyczną i konstytucyjną refleksję o wadach czynności konwencjonalnych. Tym samym, brak przepisów prawa konstytucyjnego, określających skutki naruszenia reguł dokonania czynności konstytucyjnego organu władzy publicznej, brak jednoznacznie wskazanej w przepisach procedury, w której mogłoby dojść do stwierdzenia takiego naruszenia i określenia jego skutków, albo (choćby) brak jednoznacznych reguł, które ukształtowałyby się w drodze ewolucji doktryny lub orzecznictwa, przemawiają za ostrożnym podejściem do koncepcji unieważnialności w analizowanym wypadku<sup>54</sup>. Polski

<sup>49</sup> Por. argumentację M. Wrzołek-Romańczuk, *Status...*, *passim*.

<sup>50</sup> M.in. R. Hauser, J. Trzeciński, *Prawotwórcze...*, s. 29 i n.

<sup>51</sup> B. Naleziński, K. Wojtyczek, *Konsekwencje wadliwości aktów normatywnych w polskim systemie prawnym*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1993, nr 4, s. 26.

<sup>52</sup> Zob. argumenty P. Radziejewicza (*Kontrola konstytucyjności uchwał Sejmu (uwagi na marginesie postanowienia TK w sprawie U 8/15)*, *PiP* 2016, nr 7) o braku konstytucyjnych podstaw do stwierdzenia nieważności niektórych czynności konwencjonalnych dotyczących TK (*On Legal Consequences of Judgements of the Polish Constitutional Tribunal Passed by an Irregular Panel*, *Review of Comparative Law* 2017, vol. XXXI). Por. M. Florczak-Wątor, *O skutkach prawnych orzeczeń TK wydanych z udziałem osób nieuprawnionych do orzekania*, [w:] *Państwo i jego instytucje. Konstytucje – sądownictwo – samorząd terytorialny*, red. R. Balicki, M. Jabłoński, Warszawa 2018, s. 299–313.

<sup>53</sup> Postanowienie TK z 7.01.2016 r., OTK ZU-A 2016, poz. 1.

<sup>54</sup> Tak też w odniesieniu do wad spowodowanych naruszeniem ustawy regulującej postępowanie przed TK – M. Ziółkowski, *Przestanki wyznaczenia sędziów do składu orze-*

konstytucjonalizm nie wypracował dotąd reguł postępowania wobec wad czynności KRS, Prezydenta oraz Sejmu w odniesieniu do SN. Dopiero kryzys konstytucyjny, w tym wspomniany wyrok i uchwała SN, daje impuls do kształtowania się nowych reguł, które – pod warunkiem ich utrwalenia w systemie i kulturze prawnej – mogą w przyszłości posłużyć ocenie działalności KRS, Prezydenta lub Sejmu<sup>55</sup>. Problem jednak w tym, że SN nie skorzystał z tej koncepcji i nie sformułował kryteriów bezskuteczności aktu (innych niż wynikające z prawa UE lub będących konsekwencją jego obowiązywania).

Czwartą perspektywę spojrzenia na problem konstytucyjny, przed którym stanął SN, wyznaczać mogłoby nowe odczytanie art. 87 Konstytucji, który odnosi się do źródeł prawa konstytucyjnego oraz faktów prawotwórczych. W wariacie radykalnym oznaczałoby to redefinicję pojęcia konstytucji<sup>56</sup> i opowiedzenie się za dualizmem źródła normy konstytucyjnej (np. rekonstruowanej nie tylko na podstawie przepisu konstytucyjnego, ale również krajowego lub ponadnarodowego zwyczaju lub precedensu o charakterze konstytucyjnym). Wówczas możliwe byłoby twórcze wykorzystanie koncepcji *common law* lub nowożytnego *ius gentium*<sup>57</sup>, jako sposobu włączenia treści prawa międzynarodowego, obcego, ponadnarodowego do konstytucji lub rozwiązywania ewentualnych kolizji na poziomie krajowym. W wariacie miękkiem nowe odczytanie art. 87 Konstytucji oznaczałoby uwzględnienie krajowego lub ponadnarodowego zwyczaju, precedensu lub wartości o charakterze konstytucyjnym przy wykładni przepisu konstytucyjnego (np. przy rekonstrukcji znaczenia: niezależności sądu, powołania sędziego oraz związania sądu ustawą)<sup>58</sup>. Podejście takie pozwalałoby efektywnie czerpać z dorobku *global constitutionalism*<sup>59</sup>, jako porównawczej refleksji o wspólnych standardach konstytucyjnych oraz legitymacji dla krajowych rozstrzygnięć interpretacyjnych. Z perspektywy dogmatycznej podejście takie narażone jest jednak na krytykę – jako modyfikacja tradycji konstytucyjnej, koncepcji źródeł prawa oraz sytuacyjnej reinterpretacji zasady podziału władzy w warunkach kryzysu konstytucyjnego. Trudno nie dostrzec, że stanowiłoby ono próbę przeszczepienia na polski grunt konstytucyjny koncepcji akceptujących dualizm źródła normy prawnej. Ponadto stanowisko to stanowi

*kającego Trybunału Konstytucyjnego i konsekwencje ich naruszenia*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2020, t. 82 (w druku).

<sup>55</sup> Przykładem takiej reguły sensu może być nakaz przedstawiania Prezydentowi tylko takich kandydatów na Prezesa TK (analogicznie Pierwszego Prezesa SN), którzy uzyskali poparcie większości głosujących podczas Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK. Reguła ta stanowi konsekwencję obowiązywania art. 194 ust. 2 Konstytucji, ale TK wyinterpretował ją dopiero w trakcie kryzysu konstytucyjnego w 2016 r. (wyrok TK z 7.11.2016 r., K 44/16, OTK ZU-A 2018, poz. 33).

<sup>56</sup> Szerzej o różnym rozumieniu konstytucji zob. R.M. Małajny, *Pojęcie konstytucji*, PiP 2018, nr 2, s. 3 i n.

<sup>57</sup> Szerzej np. J. Waldron, *Foreign law and the modern ius gentium*, Harvard Law Review 2005, vol. 119, nr 1, s. 129–147.

<sup>58</sup> Chodzi o podejście, które opisano jako globalizację konstytucji przez wykorzystanie prawa porównawczego i międzynarodowego – szerzej zob. G. Halmai, *Perspectives on Global Constitutionalism. The use of foreign and international law*, Hague 2014, s. 247 i n.

<sup>59</sup> Szerzej o globalnym konstytucjonalizmie zob. M. Kumm, *The Cosmopolitan Turn in Constitutionalism*, [w:] *Ruling the World? Constitutionalism, International Law and Global Governance*, red. J.L. Dunof, J.P. Trachtman, Cambridge 2009, *passim*.

jedynie punkt wyjścia do rozwiązania problemu konstytucyjnego. Ewentualna odmowa uznania skuteczności ustawy oraz czynności konwencjonalnych wymagałaby dodatkowego obszernego uzasadnienia merytorycznego i uwzględnienia wartości nowożytnego *ius gentium* lub *global constitutionalism*.

Piątą perspektywę spojrzenia na problem konstytucyjny, przed którym stanął SN, wyznacza zakresowa modyfikacja rozumienia pojęcia nadrzędności Konstytucji. W doktrynie przed laty sygnalizowano, że zasada nadrzędności nie musi być rozumiana absolutnie<sup>60</sup>, jeżeli uwzględnić również inne przepisy konstytucyjne o źródłach prawa oraz relacji prawa konstytucyjnego z prawem międzynarodowym. Zakładając hybrydowość<sup>61</sup> albo pluralizm konstytucyjny, można argumentować, iż nadrzędność Konstytucji oznacza jedynie pierwszeństwo jej obowiązywania<sup>62</sup>. Podobny rezultat można osiągnąć, przyjmując konsekwentnie albo monizm opierający się na prymacie prawa międzynarodowego<sup>63</sup> albo radykalny dualizm konstytucyjny, który z konieczności logicznej (odrębność systemów prawnych) wyklucza powstanie kolizji i wymaga ich różnego rozwiązania w ramach różnych jurysdykcji<sup>64</sup>. Interpretacji tej nie sposób zarzucić sytuacyjnego charakte-

<sup>60</sup> Np. K. Wojtyczek, *Przekazywanie kompetencji państwa organizacjom międzynarodowym. Wybrane zagadnienia prawnokonstytucyjne*, Kraków 2007; A. Wyrozumka, *Prawo międzynarodowe oraz prawo Unii Europejskiej a konstytucyjny system źródeł prawa*, [w:] *Otwarcie Konstytucji RP na prawo międzynarodowe i procesy integracyjne*, red. K. Wójtowicz, Warszawa 2006; A. Wasilkowski, *Przestrzeganie prawa międzynarodowego (art. 9 Konstytucji RP)*, [w:] *Otwarcie Konstytucji RP na prawo międzynarodowe i procesy integracyjne*, red. K. Wójtowicz, Warszawa 2006; K. Działocha, *uwaga 10 do art. 8*, [w:] *Konstytucja...*, s. 34.

<sup>61</sup> Szerzej zob. K. Tuori, *Transnational law On legal hybrids and perspectivism*, [w:] *Transnational Law Rethinking European Law and Legal Thinking*, red. M. Maduro, K. Tuori, S. Sankari, Cambridge 2014, s. 25, 34.

<sup>62</sup> Normy prawa konstytucyjnego nie mogą zostać uchylone lub uznane za nieważne z uwagi na normy prawa międzynarodowego lub prawa UE, ale mogą nie znaleźć zastosowania w konkretnej sprawie sądowej w wypadku kolizji z prawem UE lub prawem międzynarodowym. W takim ujęciu normy prawa ponadnarodowego lub prawa UE mogłyby w warunkach konkretnej sprawy wprost stanowić podstawę dla SN nie tylko do odmowy stosowania ustawy, ale również do odmowy uznania skuteczności czynności konwencjonalnych dokonanych na podstawie przepisów konstytucyjnych (np. przez Sejm, Prezydenta lub KRS).

<sup>63</sup> Np. Np. H. Kelsen konflikt autorytetu uznaje za nierozstrzygalny i przyznaje pierwszeństwo prawu międzynarodowemu. Syntetycznie o tym podejściu T. Wiślak, *Nauka prawa międzynarodowego Hansa Kelsena*, PiP 2020, nr 2.

<sup>64</sup> Hipoteza taka musiałaby opierać się na reinterpretacji skutków najwyższej mocy obowiązującej Konstytucji w odniesieniu do prawa międzynarodowego oraz reinterpretacji konstytucyjnego pojęcia „krajowy porządek prawny” (art. 91 ust. 1 Konstytucji). Ponadto konieczne byłoby wyraźne rozdzielenie konstytucyjnej jurysdykcji ponadnarodowej (np. TSUE, ETPC), w której sąd postępuje zgodnie z dyrektywą z art. 93 ust. 1 Konstytucji, od konstytucyjnej jurysdykcji krajowej (TK), w której zadaje pytanie prawne. Silnym argumentem za takim stanowiskiem mógłby być brak przepisu konstytucyjnego, który wyrażałby monopol interpretacyjny TK w odniesieniu do Konstytucji (analogicznie jak umowy międzynarodowe czynią to w odniesieniu do trybunałów międzynarodowych). Nie tylko TK powinien stać na straży autonomii, spójności i efektywności Konstytucji. Przepisy konstytucyjne nie przyznają wprost TK takiej roli (analogicznie do tego jak umowy międzynarodowe czynią to w wypadku ETPC), choć przed 2015 r. utrwalone było takie właśnie odczytanie konstytucyjnej funkcji TK jako „sądu

ru, gdyż od wielu lat jest obecna w orzecznictwie, nauce prawa i komparatystyce. Zarazem jednak nie sposób uznać jej za zgodną z historycznym postrzeganiem nadrzędności Konstytucji<sup>65</sup> oraz dominującą w orzecznictwie TK przed 2015 r.<sup>66</sup>

Pierwszą (IKNiSP) i trzecią (tj. unieważnialności) perspektywę należy moim zdaniem odrzucić z uwagi na wskazane powyżej kontrargumenty. W szczególności perspektywa IKNiSP nie rozwiązuje problemu, a jedynie neguje go i prowadzi do utrwalenia niekonstytucyjnych rozwiązań. Koncepcja nieaktu i nieważności z mocy prawa nie znajduje zaś silnych podstaw zastosowania w analizowanym wypadku. Pozostałe podejścia zakładają z kolei mniej (perspektywa piąta) lub bardziej (perspektywa czwarta) doniosłą w skutkach reinterpretację przepisów konstytucyjnych. Sądzę, że perspektywa czwarta i piąta – w tym szczególnie preferowana przeze mnie ostatnia z nich – wymagają, w kontekście analizowanego problemu konstytucyjnego, uwzględnienia konsekwencji obowiązywania art. 8 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji (tj. konstytucyjnej kompetencji sądu do ochrony własnej niezależności).

4. *Konstytucyjna kompetencja sądu do ochrony własnej niezależności.* W dyskusji o zakresie i następstwach art. 8 ust. 2 Konstytucji<sup>67</sup> punkt wyjścia zwykle stanowi opisowe rozdzielenie stosowania samoistnego<sup>68</sup> i konfrontacyjnego<sup>69</sup> oraz współstosowania interpretacyjnego<sup>70</sup> i modyfikującego<sup>71</sup>.

ostatniego słowa” w polskim konstytucjonalizmie (np. wyroki TK w sprawach K 18/04, K 32/08). Taką rolę mógłby też przyjąć SN, NSA i każdy sąd powszechny (gwarantujące efektywnie ochronę praw podstawowych) przy wykorzystaniu art. 91 ust 3 w zw. z art. 9 Konstytucji i odpowiednim stosowaniu przepisów EKPC oraz KPP. Hipotetyczny wyrok TK o konstytucyjności ustawy – w ujęciu tym – nie stoi na przeszkodzie realizacji przez sąd powszechny dyrektywy z art. 93 ust. 1 Konstytucji, bo „kolizja”, o której mowa w tym przepisie, nie zachodzi między normą konstytucyjną a ustawową, ale między normą prawnomiędzynarodową a ustawową. W takim ujęciu TK byłby „sądem ostatniego słowa”, ale słowo to nie byłoby wiążące dla sądów powszechnych tak długo, jak długo orzekałyby one w granicach wyznaczonych przez art. 91 ust. 3 Konstytucji, prawo UE oraz prawo międzynarodowe (art. 9 Konstytucji).

<sup>65</sup> Zob. np. Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego nr XLIV, s. 124–125.

<sup>66</sup> Zob. np. postanowienie TK z 19.12.2006 r., P 37/09, OTK ZU-A 2006, nr 11, poz. 177 oraz wyroki TK w sprawach P 1/05, K 18/04, K 32/09 oraz SK 45/08.

<sup>67</sup> W kwestii – warunkującego samoistne bezpośrednie stosowanie Konstytucji – rozumienia zwrotu „chyba że Konstytucja stanowi inaczej” (art. 8 ust. 2 Konstytucji) podążam ustaleniami S. Wronkowskiej (*W sprawie bezpośredniego stosowania konstytucji*, PiP 2001, nr 9, s. 12) oraz ustaleniami P. Czarnego i B. Nalezińskiego (*Bezpośrednie stosowanie konstytucji. Normy samowykonalne w Konstytucji*, [w:] *Charakter i struktura norm konstytucyjnych*, red. J. Trzciński, Warszawa 1997, s. 134).

<sup>68</sup> L. Garlicki, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji*, [w:] *Konferencja naukowa: Konstytucja RP w praktyce (zorganizowana przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich)*, Warszawa 1999, s. 24.

<sup>69</sup> A. Mączyński, A. Łyszkowska, *Bezpośrednie stosowanie konstytucji przez Trybunał Konstytucyjny*, [w:] *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, red. K. Działocha, Warszawa 2005, s. 35.

<sup>70</sup> L. Garlicki, *Bezpośrednie...*, s. 24.

<sup>71</sup> L. Garlicki, *Bezpośrednie...*, s. 26.

Przyjmuję, że „stosowanie Konstytucji”<sup>72</sup> ma charakter bezpośredni w tym sensie, że przepisy konstytucyjne – bez konieczności uchwalenia ustaw „pośredniczących”<sup>73</sup> – są podstawą rekonstrukcji norm kompetencyjnych albo samodzielnie, albo wspólnie z przepisami ustaw. O tym, kiedy bezpośrednio stosowanie Konstytucji jest samoistne, a kiedy niesamoistne, decyduje więc hierarchia i treść przepisów, z których odtwarzane są elementy normy prawnej<sup>74</sup>. Samoistne bezpośrednio stosowanie Konstytucji to stosowanie normy konstytucyjnej. Adresat, okoliczności, element nakazu (zakazu), wespół z elementem określającym zachowanie, są bowiem odtwarzane z przepisów konstytucyjnych. Niesamoistne bezpośrednio stosowanie Konstytucji nie jest natomiast stosowaniem normy konstytucyjnej, gdyż co najmniej jeden jej element odtwarzany jest z przepisów innego aktu normatywnego niż Konstytucja. O tak zrekonstruowanych normach można powiedzieć, że mają swą genezę lub są konstytucyjnie warunkowane, ale nie są (formalnie) normami konstytucyjnymi<sup>75</sup>. W takim ujęciu łatwo dostrzegalna staje się różnica<sup>76</sup> między bezpośrednim stosowaniem Konstytucji (np. jako czynieniem przez SN użytku z kompetencji wynikającej wprost z Konstytucji albo wspólnie z przepisów konstytucyjnych i ustawowych lub umowy międzynarodowej), a realizowaniem Konstytucji (np. jako postępowaniem przez SN zgodnie z konstytucyjnymi normami merytorycznymi; np. art. 91 ust. 3 Konstytucji). Przede wszystkim jednak koncepcja bezpośredniego stosowania Konstytucji pozwala objaśnić art. 45 ust. 1 w zw. z art. 175 ust. 1 i art. 177 Konstytucji jako podstawę kompetencyjną działania SN.

Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji wyraża wszakże nie tylko treści istotne dla realizacji konstytucyjnej normy skierowanej do ustawodawcy (tj. pozytywne i negatywne obowiązki prawodawcze dotyczące prawa do sądu), ale też normę kompetencyjną adresowaną do innego podmiotu niż ustawodawca. Norma ta wskazuje dwa podmioty: tego, któremu przyznaje prawo względem organu władzy publicznej i tym samym upoważnia do dokonania czynności konwencjonalnej<sup>77</sup> (tj. podmiot wolności i praw konstytucyjnych zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy), oraz podmiot, któremu nakazuje się podjąć działanie, gdy

<sup>72</sup> Zob. S. Wronkowska, *W sprawie...*, s. 6–8. W ujęciu tym stosowanie norm konstytucyjnych obejmuje wydawanie aktów konkretnych i indywidualnych, wydawanie aktów generalnych i abstrakcyjnych oraz (może obejmować) eliminację tych aktów z systemu prawnego. O różnych interpretacjach, nawiązujących albo do wąskiego, albo szerokiego rozumienia wyrażenia „stosowanie prawa”, w ujęciu albo J. Wróblewskiego, albo Z. Ziemińskiego, zob. A. Bator, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (artykuł recenzyjny)*, PiP 2006, nr 10, s. 104; K. Działocha, *uwaga 13 do art. 8, [w:] Konstytucja...*, t. V, s. 40–41; P. Tuleja, *Stosowanie...*, s. 85–96.

<sup>73</sup> Założenie, że Konstytucja jest stosowana pośrednio i nie jest samowystarczalna (zob. krytycznie P. Czarny, B. Naleziński, *Bezpośrednie...*, s. 127).

<sup>74</sup> Por. P. Czarny, B. Naleziński, *Bezpośrednie...*, s. 135; S. Wronkowska, *W sprawie...*, s. 10–11.

<sup>75</sup> Zob. w tym kontekście uwagi S. Czepity (*Konstytucja...*, s. 193).

<sup>76</sup> S. Wronkowska, *W sprawie...*, s. 7–8.

<sup>77</sup> Szerzej o pojęciu czynności konwencjonalnej zob. L. Nowak, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Czynności konwencjonalne w prawie*, *Studia Prawnicze* 1972, nr 33, s. 73–99; S. Czepita, *Formalizacja a konwencjonalizacja działań w prawie*, [w:] *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, red. S. Czepita, Szczecin 2006, s. 9–27.

podmiot ten skorzysta ze swego upoważnienia (tj. sąd). Przepisy konstytucyjne, w tym art. 45 ust. 1 Konstytucji, opisowo określają również dwie czynności konwencjonalne, których należy dokonać po sobie, a mianowicie: czynność podmiotu praw konstytucyjnych (tj. wniesienie sprawy do sądu) oraz czynność sądu (tj. sprawiedliwe rozstrzygnięcie w wyroku) w warunkach określonych konstytucyjnie (tj. braku zwłoki, niezawisłości i niezależności oraz w dwóch instancjach). Z uwagi na art. 175 ust. 1 w związku z art. 177 Konstytucji rozstrzygnięcie sprawy jest sądom nakazane<sup>78</sup>. Przepisy konstytucyjne nie określają jedynie w sposób wyczerpujący w jakiej procedurze i formie jednostka (tj. osoba fizyczna lub prawna) ma zrealizować swoje upoważnienie oraz tego, w jakiej procedurze sąd ma wydać wyrok. Nie podważa to jednak twierdzenia o istocie kompetencji sądu, zrębowości przepisu konstytucyjnego i bezpośrednim stosowaniu art. 45 ust. 1 Konstytucji<sup>79</sup> i jego konsekwencjach. Każdemu ze słów użytych przez prawodawcę konstytucyjnego w art. 45 ust. 1 Konstytucji nadano znaczenie w obszernym orzecznictwie konstytucyjnym z lat 1997–2015. Ponadto, oprócz elementu normy kompetencyjnej, art. 45 ust. 1 Konstytucji wyraża również elementy innego typu norm (normę-regułę), a ponadto normę-zasadę prawa (rozumianą jako nakaz realizacji określonej wartości<sup>80</sup>), które również adresowane są do sądu.

W konsekwencji założenia o zupełności aksjologicznej i podstawowej efektywności systemu prawnego należy stwierdzić, że art. 45 ust. 1 w związku z art. 175 ust. 1 i art. 177 Konstytucji nakazują rozstrzygnąć spór niezależnie od tego, czy ustawodawca skorzysta z kompetencji prawodawczej i uchwali odpowiednie przepisy materialne i proceduralne, czy też nie. Wskazane przepisy konstytucyjne nakazują rozstrzygnąć sądowi spór, gdy ustawodawca skorzysta ze swej

---

<sup>78</sup> Koncepcję bezpośredniego stosowania Konstytucji, jako dekodowania elementów kompetencji sądów wprost z przepisów konstytucyjnych, dobrze obrazuje hipotetyczna sytuacja, gdy zakres ustawowego i konstytucyjnego unormowania kompetencji sądu jest tożsamy, lub w sytuacji, w której ustawa nie zawiera żadnych przepisów w tej materii. Skoro bowiem na poziomie konstytucyjnym zostały określone istotne elementy kompetencji sądu w sprawach, o których mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji, to całkowity (hipotetyczny) brak przepisów ustawowych określających pozostałe elementy kompetencji oraz reguł wyrokowania nie może stanowić przeszkody w rozpoznaniu sprawy przez sąd (por. odpowiednio wyrok TK z 9.03.2016 r., K 47/15). Odrębną kwestią jest pytanie, czy wówczas należy odtworzyć część kompetencji z Konstytucji, a część *per analogiam* z innych ustaw, czy też dopuszczalne jest swoiste „przejście” na paradygmat prawa sądowego.

<sup>79</sup> Adresowane do sądu normy mają złożoną strukturę. Niewątpliwie sformułowanie ich w jednoznacznej i rozwiniętej postaci oraz zastosowanie możliwe jest dopiero po uwzględnieniu przepisów konstytucyjnych (poddanych wielofazowej wykładni uwzględniającej dorobek kultury prawnej, orzecznictwa, doktryny) oraz przepisów zamieszczonych w innych aktach normatywnych. Stosowanie to może mieć zarazem bezpośredni, ale niesamoistny charakter, gdyż nie wszystkie elementy kompetencji sądu oraz nie wszystkie reguły niezbędne do wyrokowania są rekonstruowane na podstawie przepisów konstytucyjnych. Dobrym przykładem złożonej struktury normy konstytucyjnej może być kompetencja Trybunału Stanu, gdy jest to organ sprawujący wymiar sprawiedliwości (por. M. Zubik, *Trybunały po dziesięciu latach obowiązywania Konstytucji III RP*, Przegląd Sejmowy 2007, nr 4, s. 171–172).

<sup>80</sup> Przyjmuję rozumienie M. Kordeli (*Zasady prawa – studium teoretycznoprawne*, Poznań 2012).

kompetencji prawodawczej, ale dokona tego w sposób nieważny, tj. rażąco naruszając najdonioślejsze konstytucyjne wymogi procesu prawodawczego (np. uchwalając ustawę poza konstytucyjną procedurą prawodawczą) lub działając *ultra vires* – ureguluje materię, do której konstytucyjnie nie był w ogóle upoważniony (tj. naruszając konstytucyjną kompetencję np. sądu, TK, Prezydenta<sup>81</sup>, Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK<sup>82</sup>) albo uchwali akt rażąco naruszający prawo do sądu<sup>83</sup>.

Odpowiedź na pytanie, jak w konkretnym wypadku sąd powinien uzasadnić bezpośrednie stosowanie art. 45 ust. 1 w zw. z art. 175 ust. 1 i art. 177 Konstytucji, wiąże się z przyjętymi w danym systemie i kulturze prawnej koncepcjami zapewniania zupełności i spójności systemu norm prawnych w sądowym procesie stosowania prawa. W szczególności sąd powinien rozstrzygnąć, na ile dopuszczalne jest posłużenie się analogią do obowiązujących procedur w sytuacji milczenia ustawodawcy albo nieważnością lub bezkusteczną jego czynności, gdy wydanie orzeczenia jest konstytucyjnie nakazane. Ceną bezpośredniego stosowania Konstytucji może być również konieczność *in casu* modyfikacji paradygmatu sądowego stosowania prawa (np. orzekania przez sąd na zasadzie słuszności i sprawiedliwości proceduralnej również w sprawach ustrojowych), w wypadku uchylenia regulacji ustawowej, jej nieważności albo rażącej sprzeczności prakseologicznej z regułą konstytucyjną. Kompetencję sądów powszechnych na poziomie konstytucyjnym zabezpiecza w tym kontekście konstytucyjne domniemanie drogi sądowej oraz konstytucyjny zakaz jej zamykania. Oba nie znoszą wyjątków.

Przed rozstrzygnięciem sprawy i przed wymierzeniem sprawiedliwości w rozumieniu konstytucyjnym sąd musi zawsze zrekonstruować normę kompetencyjną. Czyni to zawsze bezpośrednio i (zwykle) niesamodzielnie, stosując Konstytucję. Bezpośrednio, gdyż istota normy kompetencyjnej sądu zawarta jest w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Niesamodzielnie, gdyż sformułowanie normy kompetencyjnej, w rozwiniętej postaci, wymaga uwzględnienia przepisów ułożonych na różnych szczeblach hierarchicznego systemu prawnego. Elementy normy kompetencyjnej sądu, w tym modyfikatory, wynikają nie tylko z przepisów ustaw, ale również przepisów prawa UE oraz EKPC. Konstytucyjne źródło istoty normy kompetencyjnej sądu i prawnomiędzynarodowe modyfikatory<sup>84</sup> mogą doprowadzić do sytuacji, w której sąd odmówi w konkretnej sprawie zastosowania ustawy, jeżeli ta miałaby uniemożliwić rekonstrukcję normy kompetencyjnej. W takiej sytuacji sąd nie narusza ani reguły najwyższej mocy obowiązującej Konstytucji (art. 8 ust. 1 Konstytucji), ani zasady względnego związania sądu ustawą (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Nie powstaje też w ogóle problem „obowiązku” skierowania pytania prawnego do TK (art. 193 Konstytucji). Opisane powyżej czynności dokonywane są bowiem na pierwszym etapie sądowego stosowania

<sup>81</sup> Zob. odpowiednio wyrok TK w sprawie K 18/09.

<sup>82</sup> M. Ziółkowski, *Przywracanie praworządności w TK po kryzysie konstytucyjnym: wybór i powołanie Prezesa TK (analiza sporządzona dla Archiwum Osiatyńskiego)*, Archiwum Osiatyńskiego z 1.10.2019 r., s. 28 i n.

<sup>83</sup> Przyjmuję, że jedynie w tym ostatnim (najczęstszym w praktyce) wypadku sąd, w razie powzięcia wątpliwości konstytucyjnych, powinien skorzystać z art. 193 Konstytucji.

<sup>84</sup> Nie jest to wcale rzadki wypadek. Tak samo normę kompetencji prawodawczej, choć jej zrab wyrażają przepisy konstytucyjne, rekonstruuje się w rozwiniętej postaci przy uwzględnieniu przepisów innych aktów normatywnych (np. regulaminu Sejmu).

prawa, na podstawie konstytucyjnej, i należą wyłącznie do sądu. Żaden inny organ konstytucyjny nie może w nie ingerować, ani kontrolować (np. nie jest możliwe zadanie pytania prawnego o czynność konwencjonalną).

Proponowana interpretacja znacznie ogranicza kompetencje ustawodawcy do modyfikacji zasad postępowania sądowego, w tym postępowania przed SN. Wzmacnia ponadto legitymację konstytucyjną sądu, w tym SN<sup>85</sup>, również w stosunku do TK. Nawet kiedy sąd nie stosuje bezpośrednio samoistnie Konstytucji, stosuje ją bezpośrednio i niesamoistnie w sprawach wskazanych w art. 45 ust. 1 Konstytucji. W konsekwencji, sąd może zawsze odmówić zastosowania ustawy na pierwszym etapie sądowego stosowania prawa, jeżeli ustawa ta uregulowała kompetencję sądu *ultra vires*. Sąd nie musi wówczas zadawać pytania TK o istotę własnej kompetencji, gdyż wynika on wprost z Konstytucji, a takie pytanie naruszałoby podział władzy wewnątrz władzy sądowniczej (tj. między sądami a trybunałami)<sup>86</sup>. Innymi słowy, zanim sąd zacznie rozpoznawać sprawę musi zrekonstruować własną kompetencje i w oparciu o test oznak niezależności (zob. niżej) stwierdzić, że jest sądem w rozumieniu konstytucyjnym.

W praktyce oznacza to, że przepisy podobne do ustawy z 20.12.2019 r. (tzw. ustawy kagańcowej), które *ultra vires*<sup>87</sup> ingerują w treść konstytucyjnej normy kompetencyjnej sądu, nie mogą znaleźć zastosowania w sądowym procesie stosowania prawa. Sąd, rekonstruując własną konstytucyjną kompetencję, nie ma obowiązku w tym zakresie występować do TK z pytaniem prawnym<sup>88</sup> o konstytucyjność przepisów, gdyż oznaczałoby to włączenie TK w decydowanie o zakresie i treści konstytucyjnej normy kompetencyjnej sądu, do czego organ ten nie jest upoważniony z uwagi na podstawę prawną działania sądu oraz z uwagi na podział kompetencji i autonomię wewnątrz samej władzy sądowniczej.

5. *Bezpośrednie stosowanie testu oznak niezależności.* Oprócz elementu normy kompetencyjnej art. 45 ust. 1 Konstytucji wyraża również merytoryczne

---

<sup>85</sup> Zob. uwagi o pojęciu organu konstytucyjnego i funkcji SN w wyroku TK z 4.12.2012 r., U 3/11, OTK ZU-A 2012, nr 11, poz. 131.

<sup>86</sup> Proponowanego rozumowania nie może podważać opisowa konstatacja o „ogólności” przepisów konstytucyjnych, która to cecha uniemożliwia traktowanie ich jako źródeł w pełni rozwiniętych norm prawnych. Przeciwno takiej konstatacji można bowiem sformułować argument odwołujący się do swoistości prawa konstytucyjnego, którego treść kształtuje się (nadbudowuje) w historycznym procesie interpretowania przepisów konstytucyjnych przez organy władzy publicznej oraz praktyk tychże organów (zob. m.in. M. Zubik, *O przewrotnych...*, s. 12 i n.). Przepisy konstytucyjne, które w 1997 r. wydawały się ogólne przez ponad 20 lat ich stosowania, zyskały ugruntowaną, rozbudowaną treść, której nie sposób pominąć, interpretując Konstytucję w 2020 r. Przyjmując rozumienie swoistości wykładni konstytucyjnej za: S. Wronkowska, *O swoistości wykładni konstytucji. Uwagi kolejne*, Przegląd Konstytucyjny 2018, nr 1, s. 12 i n.

<sup>87</sup> Alternatywnie zagadnienie to można próbować analizować przez pryzmat koncepcji oczywistej niekonstytucyjności (m.in. R. Hauser, J. Trzcziński, *Prawotwórcze...*, s. 29 i n.) albo bezwzględnej nieważności (m.in. B. Naleziński, K. Wojtyczek, *Konsekwencje wadliwości aktów normatywnych w polskim systemie prawnym*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1993, nr 4, s. 26).

<sup>88</sup> Por. jednak z okolicznościami, w których nie powstaje problem zadania pytania prawnego, wskazanymi przez M. Wiącka, *Pytanie...*, s. 273.



nakazy i zakazy (np. materialny standard m.in. niezwłoczności) adresowane do sądu rozpoznającego sprawę. Jednym z nich jest nakaz niezależności i zachowania niezawisłości. Ich miarą jest test oznak niezawisłości organu wymiaru sprawiedliwości, do którego odwołał się TS, a następnie SN w wyroku z 5.12.2019 r. oraz uchwalę z 23.01.2020 r.

Uważam, że w polskim konstytucjonalizmie test oznak niezależności wynika wprost z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Twierdzenie to znajduje uzasadnienie w interpretacji tego przepisu przyjętej przez TK w 1999 r.<sup>89</sup> W kolejnych orzeczeniach TK przyjął, że konstytucyjne prawo do sądu<sup>90</sup> jest symetryczne w swej treści do prawa zagwarantowanego przepisami Europejskiej Konwencji Praw Człowieka<sup>91</sup>. W sprawie P 49/06 TK stwierdził, że „art. 45 ust. 1 Konstytucji (w zakresie, w jakim dotyczy prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury) uwzględnia treść art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji”<sup>92</sup>. W orzecznictwie TK padło nawet stwierdzenie o „identyczności treści art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 Konwencji”<sup>93</sup>. Za ugruntowany więc można uznać pogląd TK, że „dynamiczna interpretacja art. 6 ust. 1 Konwencji ma istotne znaczenia dla rozumienia konstytucyjnej gwarancji prawa do sądu”<sup>94</sup>.

Niemniej istotny jest argument odwołujący się do przebiegu prac Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, by art. 45 ust. 1 Konstytucji nadać zakres normowania i zastosowania odpowiadający art. 6 EKPC<sup>95</sup>. Kierując się przebiegiem prac prawodawczych, uważam, że w 1997 r. doszło do konstytucjonalizacji pojęcia sądu niezależnego. Tak samo jak wiele innych pojęć wprowadzonych do przepisów konstytucyjnych po uwzględnieniu przez prawodawcę standardu prawa międzynarodowego<sup>96</sup>, pojęcie sądu niezależnego i sposób jego oceny miały swoje znaczenie znane prawodawcy konstytucyjnemu. Znaczenie to jest istotne dla interpretatora art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skoro zaś, według utrwalonego odczytania art. 45 ust. 1 Konstytucji w orzecznictwie, pojęcie niezależnego sądu odpowiada pojęciu konwencyjnemu, to również konstytucyjna metoda weryfikacji owej niezależności odpowiada metodzie konwencyjnej (tj. testowi oznak niezależności)<sup>97</sup>. Twierdzenie to odpo-

<sup>89</sup> Wyrok TK z 29.01.1999 r., K 1/98, OTK ZU 1999, nr 1, poz. 3.

<sup>90</sup> Szerzej o konstrukcji i treści prawa zob. M. Florczak-Wątor, *Prawo do sądu jako prawo jednostki i jako gwarancja horyzontalnego działania praw i wolności*, Przegląd Prawa Konstytucyjnego 2016, nr 3, s. 47–66 i cyt. lit. oraz orzecznictwo.

<sup>91</sup> Wyroki TK: z 10.07.2000 r., SK 12/99, OTK ZU 2000, nr 5, poz. 143; z 13.12.2005 r., SK 53/04, OTK ZU-A 2005, nr 11, poz. 134; z 7.12.2010 r., P 11/09, OTK ZU-A 2010, nr 10, poz. 128.

<sup>92</sup> Wyrok TK z 19.02.2008 r., P 49/06, OTK ZU-A 2006, nr 1, poz. 5.

<sup>93</sup> Wyroki TK: z 19.02.2008 r., P 49/06; z 7.09.2004 r., P 4/04, OTK ZU-A 2004, nr 8, poz. 81.

<sup>94</sup> Wyroki TK z 19.02.2008 r., P 49/06; z 7.09.2004 r., P 4/04; z 12.05.2011 r., P 38/08, OTK ZU-A 2008, nr 4, poz. 33.

<sup>95</sup> Na marginesie należy odnotować, że art. 45 ust. 1 Konstytucji nadano ostatecznie zakres szerszy niż art. 6 EKPC.

<sup>96</sup> Zob. np. pojęcia „dobro kultury” – wyrok TK z 25.05.2016 r., Kp 2/15, OTK ZU-A 2016, poz. 23.

<sup>97</sup> Zob. też argument L. Garlickiego (*uwaga 10 do art. 178*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. IV, red. L. Garlicki, Warszawa 2005, s. 8), który wskazuje, że pojęcie „niezawisłości” jest konstytucyjnym pojęciem zastanym.

wiada przyjmowanej przez Trybunał Konstytucyjny koncepcji związków między Konstytucją a Konwencją. Nie narusza też koncepcji sądu niezależnego z momentu uchwalenia art. 45 ust. 1 Konstytucji. W konsekwencji, w obowiązującym stanie prawnym do treści konstytucyjnej kompetencji sądu przynależy m.in. nakaz oceny oznak niezależności organu władzy publicznej w ramach sprawy, o której mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

6. *Konsekwencje: brak oznak niezależności TK*<sup>98</sup>. Jeszcze przed wydaniem przez SN wyroku z 5.12.2019 r. oraz uchwały z 23.01.2020 r., Sąd Okręgowy w Warszawie postanowił zapytać SN o niezależność TK<sup>99</sup>. Odpowiedź na takie pytanie, z uwagi na odrębność regulacji kompetencji TK i statusu sędziów TK, wymaga rozstrzygnięcia: a) czy art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim stanowi źródło testu oznak niezależności, znajduje zastosowanie do TK?; b) czy konstytucyjne pojęcia niezależności sądu i TK oraz niezawisłości sędziego i sędziego TK są tożsame i można je oceniać przy zastosowaniu tych samych kryteriów?; c) czy – odmiennie niż w wypadku sędziów SN i sądów powszechnych – przeprowadzając test oznak niezależności w odniesieniu do TK i sędziów TK, można pominąć *in casu* ocenę niezależności organu, któremu powierzono wybór lub powołanie sędziów i poprzestać na ocenie legalności jego działania? Sądzę, że na powyższe pytania należałoby udzielić odpowiedzi twierdzących.

Odnosząc się do pierwszej kwestii, nie sposób abstrahować od twierdzenia, że spory o hierarchiczną zgodność norm nie są sprawami, w których sprawowany jest wymiar sprawiedliwości<sup>100</sup>. Wynika ono m.in. z odrębności: a) przedmiotu sprawy, o której mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz sporów, o których mowa w art. 188 Konstytucji; b) funkcji i zasad procedowania sądów, w tym SN, oraz TK; c) skutków wyroków; d) zakresu i szczegółowości regulacji konstytucyjnej sądów i trybunałów. Zarazem – trafnie – wprowadza się wyjątek dla sytuacji, w której TK orzeka w sprawach skarg konstytucyjnych. Z uwagi na brzmienie art. 79 ust. 1 Konstytucji, wyrażającego prawo podmiotowe jednostki, jego konstytucyjnie określoną funkcję, odrębność względem art. 188 pkt 1–3 Konstytucji oraz przebieg samego postępowania przed TK, postępowanie w sprawie skargi konstytucyjnej powinno odpowiadać odpowiednio wymaganiom z art. 45 ust. 1 Konstytucji<sup>101</sup>, a nie tylko wymogom sprawiedliwości proceduralnej wynikającej z art. 2 Konstytucji. Moim zdaniem analogiczne rozumowanie i uzasadnienie można przeprowadzić w wypadku kontroli inicjowanej pytaniem prawnym (art. 193 Konstytucji), która służy pośrednio ochronie praw konstytucyjnych, w tym prawa do sądu stron sprawy zawisłej przed pytającym sądem<sup>102</sup>.

<sup>98</sup> Zob. również konsekwencje dla sądów powszechnych wskazywane przez A. Grabowskiego i B. Nalezińskiego, *Konstytucyjne prawo do niezawisłego i bezstronnego sądu w państwie pozornie praworządnym*, PiP 2020, nr 10.

<sup>99</sup> Postanowienie SO w Warszawie z 31.10.2019 r., XXIII Ga 797/18, niepubl.

<sup>100</sup> L. Garlicki, *uwaga 5 in fine do rozdziału VII*, [w:] *Konstytucja...*, t. IV, s. 4 i cyt. tam pogląd Z. Czeszejko-Sochackiego oraz odmienny zakresowo pogląd W. Sokolewicz; L. Garlicki, *uwaga 7 do art. 175*, [w:] *Konstytucja...*, t. IV, s. 7.

<sup>101</sup> Np. J. Trzcziński, M. Wiącek, *uwaga 13 do art. 79*, [w:] *Konstytucja...*, t. II, s. 914 i cyt. pogląd M. Florczak-Wątor.

<sup>102</sup> Zob. też M. Wiącek, *Pytanie...*, s. 58–59.

Jaskrawym wypadkiem, w którym postępowanie przed TK *de facto* rozstrzyga o prawach konstytucyjnych takich stron, jest sytuacja, gdy sąd pyta o konstytucyjność zakresu penalizacji czynu, o który oskarżona jest jednostka. Wówczas rozstrzygnięcie TK determinuje sytuację prawnopodmiotową w sprawie zawisłej przed pytającym sądem. Innym przykładem jest sytuacja, gdy TK orzeka w trybie pytania prawnego o konstytucyjności ustawowych norm intertemporalnych. Dlatego chociażby postępowanie przed TK powinno odpowiadać odpowiednio standardom z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Odnosząc się do kolejnej kwestii, należy przypomnieć, że pojęcie niezależności jest wspólne zarówno dla sądów, jak i TK (art. 173 w zw. z art. 10 Konstytucji), a pojęcie niezawisłości<sup>103</sup> na gruncie art. 178 oraz art. 195 ust. 1 Konstytucji rozumie się w doktrynie „analogicznie”<sup>104</sup>. Nie ma tym samym przeszkód w stosowaniu kryteriów oceny niezależności sądów i niezawisłości sędziów do oceny TK i sędziów TK.

Niewątpliwie w świetle wyroku TS, wyroku SN z 5.12.2019 r. oraz uchwały SN z 23.01.2020 r. ocena niezależności organu, przed którym toczy się procedura wyboru kandydatów na sędziów, pełni doniosłą rolę. Sąd Najwyższy przyjął, że brak niezależności organu takiego jak KRS determinuje wynik testu oznak niezależności. W odniesieniu do sędziów TK organem takim musiałby jednak być Sejm (dokonujący wyboru sędziów TK) oraz Prezydent (dokonujący aktu powołania). Aby zatem uniknąć rozumowania *ad absurdum*, można jedynie przyjąć alternatywnie, że: a) albo ocena organu wybierającego kandydatów nie jest elementem koniecznym testu oznak niezależności; b) albo w wypadku organów, które z mocy samej Konstytucji nie są niezależne w znaczeniu takim jak sądy (np. Sejm albo Prezydent), istotna jest ocena legalności i transparentności ich działania.

W konsekwencji uważam, że art. 79 oraz art. 193 w zw. z art. 45 ust. 1, art. 173 i art. 195 ust. 1 Konstytucji gwarantują prawo dostępu do TK spełniającego test oznak niezależności. Jednakże w obecnym ustawowym stanie prawnym oraz biorąc pod uwagę praktykę działania TK i jego organu, którym jest Prezes TK, prawo to nie może zostać efektywnie zrealizowane. Po pierwsze, aktualne pozostają argumenty dotyczące wadliwego wyboru przez Sejm VIII kadencji osób, które nie mogły zostać sędziami TK<sup>105</sup>. Miejsca, na które osoby te zostały wybrane, były wówczas prawidłowo obsadzone przez Sejm VII kadencji<sup>106</sup>.

<sup>103</sup> Rozróżnia się pojęcie niezależności (organu, tj. sądu), niezawisłości (tj. sędziego) i bezstronności (konkretnej osoby) – szczegółowo i częściowo krytycznie zob. W. Brzozowski, *Niezależność konstytucyjnego organu państwa i jej ochrona*, Warszawa 2016, s. 31–51 i cyt. lit. Co prawda, pojęcie niezależności w doktrynie prawa konstytucyjnego rozumiane jest w różny sposób (W. Brzozowski, *Niezależność...*, s. 89–90). Niemniej jednak analizowane i krytykowane przez W. Brzozowskiego przykłady dotyczyły wszystkich organów konstytucyjnych, a nie tylko niezależnych sądów. Autor zresztą zaproponował integrujące rozumienie niezależności na gruncie konstytucyjnym.

<sup>104</sup> L. Garlicki, *uwaga 4 do art. 195*, [w:] *Konstytucja...*, t. IV, s. 2 i cyt. pogląd K. Działochoy; B. Naleziński, *uwaga 1 do art. 195*, [w:] *Konstytucja...*, red. P. Tuleja, s. 582.

<sup>105</sup> Twierdzenie to stanowi konsekwencję stanowiska zajętego przez TK w wyroku K 34/15 oraz postanowieniu U 8/15.

<sup>106</sup> Zdanie odrębne sędzi TK S. Wronkowskiej-Jaśkiewicz do wyroku TK z 16.03.2017 r., Kp 1/17; szerzej o kolejnych o etapach kryzysu konstytucyjnego dotyczącego TK zob. *Konstytucyjny spór o granice zmian organizacji i zasad działania Trybu-*

Śmierć dwóch z tych osób w kolejnych latach nie mogła sanować pierwotnej wady wyboru. Zgodnie z poglądem TK, sformułowanym w sprawie K 34/15, Sejm VIII kadencji nie miał kompetencji do wyboru kolejnych osób na te stanowiska. Prezydent powinien był wówczas odebrać ślubowanie od sędziów TK wybranych w 2015 r. przez Sejm VII kadencji zgodnie z prawem. Ponieważ jednak tego nie uczynił, TK nieprzerwanie orzeka w składzie konstytucyjnie wadliwym. Po drugie, urzędująca od 2016 r. Prezes TK została wybrana i powołana na stanowisko z naruszeniem konstytucyjnych i ustawowych zasad przedstawiania i wyboru kandydata na Prezesa TK<sup>107</sup>. Nie dochowano bowiem nie tylko wymogów wskazanych przez TK w sprawie K 44/16, ale również ustawowych wymogów (m.in. terminu zawiadomienia sędziów, niezbędnego kworum), na co zwracali uwagę uczestnicy Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK w 2016 r.<sup>108</sup> Od wydania wyroku K 44/16 w systemie prawa obowiązuje wszakże rozwinięta reguła sensu dotycząca wyboru Prezesa TK, którą naruszono w 2016 r. Po trzecie, przeprowadzone w 2018 r. badania działalności TK ujawniły naruszenie ustawy przez Prezesa TK przy korzystaniu z kompetencji do wyznaczania i zmiany składu orzekającego TK<sup>109</sup>. Prezes TK nie stosowała ustawowych przepisów o postępowaniu przed TK oraz dokonała m.in. zmian składów orzekających TK na podstawie przesłanek nieznanymi ustawie<sup>110</sup>.

Wskazane okoliczności<sup>111</sup> wystarczają, aby u racjonalnego obserwatora wywołać wątpliwości dotyczące oznak niezależności TK. Sądzę również, że powinien wystarczyć sądowi do oceny oznak niezależności TK w sytuacji, w której sąd ten rozważa: zadanie pytania prawnego do TK, odmowę zastosowania ustawy niezgodnej z prawem UE lub przyjmuje odmienną od dokonanej przez TK wykładnię przepisu ustawowego albo interpretacji przepisu konstytucyjnego, który wyraża elementy i modyfikatory normy kompetencyjnej sądu. Nawet jeżeli w świetle obowiązujących norm konstytucyjnych orzekanie TK w nieprawidłowym składzie nie podważa samo w sobie ważności i konstytucyjnego skutku wyroków<sup>112</sup>, to niespełnienie przez TK oznak niezależności ma znaczenie w sferze

---

*nału Konstytucyjnego, czerwiec 2015 – marzec 2016*, red. P. Tuleja, P. Radzewicz, Warszawa 2017.

<sup>107</sup> Szczegółowe uzasadnienie tego twierdzenia zob. M. Ziółkowski, *Przywracanie praworządności w TK po kryzysie konstytucyjnym: wybór i powołanie Prezesa TK (analiza sporządzona dla Archiwum Osiatyńskiego)*, Archiwum Osiatyńskiego z 1.10.2019 r.

<sup>108</sup> Załącznik 1 do protokołu Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK z 20.12.2016 r., niepubl. (Archiwum Osiatyńskiego; [https://archiwumosiatsynskiego.pl/archiwum/tk\\_zostk\\_protokol\\_2016-12-20\\_vs\\_2\\_wybor\\_prezesa/](https://archiwumosiatsynskiego.pl/archiwum/tk_zostk_protokol_2016-12-20_vs_2_wybor_prezesa/); dostęp 31.08.2020 r.).

<sup>109</sup> Szerzej o obu pojęciach zob. M. Ziółkowski, *Przesłanki wyznaczenia sędziów do składu orzekającego Trybunału Konstytucyjnego i konsekwencje ich naruszenia*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2020 (artykuł przyjęty do publikacji).

<sup>110</sup> Szczegółowe uzasadnienie tego twierdzenia zob. M. Ziółkowski, *Zmiany składu orzekającego Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego w latach 2014–2017. Raport Zespołu Ekspertów Prawnych Fundacji im. Stefana Batorego*, red. K. Łakomiec, Warszawa 2018, s. 107–135.

<sup>111</sup> Zob. też M. Pyziak-Szafnicka, *Trybunał Konstytucyjny á rebours*, *PiP* 2020, nr 5, *passim*.

<sup>112</sup> P. Radzewicz, *On Legal Consequences...*, *passim*.

sądowego stosowania prawa (tj. rekonstrukcji kompetencji sądu oraz wykładni przepisów konstytucyjnych). W konsekwencji sądy mogą samodzielnie i na podstawie bezpośrednio stosowanych przepisów konstytucyjnych dokonywać oceny oznak niezależności TK we wszystkich sprawach, w których ocena taka jest istotna dla rozstrzygnięcia zawisłej sprawy.

## Constitutional Power of a Court to Protect Its Own Independence

(An Aside to Supreme Court's Resolution of 23 January 2020)

The article is an attempt at discussing the Supreme Court's stance in the dispute about how the rule of law and the Constitution should be understood. However, the author is interested in the constitutional perspective, without the need to deploy arguments resulting from the scope of EU law. The main proposition advanced in this article can be reduced to the following statement: due to the highest binding force of the Constitution, its direct application and the constitutional foundation of the competence norm, a court (the Supreme Court) is always authorized to refuse to apply the provisions of a statute which is inconsistent with the constitutional provisions that express the foundation of the court's powers (e.g. not only in case of inconsistency of the Supreme Court Act with EU law). A court is also always authorized to refuse to recognize the effects of legally important conventional acts of other public authorities (e.g. the President's act of nomination of a judge), where such acts are inconsistent (even only praxeologically) with the constitutional provisions that express the foundation of the court's competence norm (e.g. result in filling posts in the Supreme Court with persons who are not judges in the constitutional sense). The imperative of guaranteeing independence is an element of the constitutional norm of which the court is the direct addressee. And a measure of such independence is the test of the appearances of independence, which results from Article 45(1) of the Constitution. The aforementioned court's refusal to apply a statute results from the Constitution itself as the highest law and from its authority.

Słowa kluczowe: Sąd Najwyższy, Konstytucja, Unia Europejska, rzady prawa, Krajowa Rada Sądownictwa, Izba Dyscyplinarna, Trybunał Konstytucyjny, prawo do sądu, bezpośrednie stosowanie Konstytucji

Keywords: *Supreme Court, Constitution, European Union, rule of law, National Council of the Judiciary, Disciplinary Chamber, Constitutional Tribunal, right to a fair trial, direct application of the Constitution*

## Bibliografia

- Bator A., *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (artykuł recenzyjny)*, PiP 2006, nr 10
- Brzozowski W., *Niezależność konstytucyjnego organu państwa i jej ochrona*, Warszawa 2016
- Czarny P., Naleziński B., *Bezpośrednie stosowanie konstytucji. Normy samowymagalne w Konstytucji*, [w:] *Charakter i struktura norm konstytucyjnych*, red. J. Trzeciński, Warszawa 1997
- Czepita S., *Formalizacja a konwencjonalizacja działań w prawie*, [w:] *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, red. S. Czepita, Szczecin 2006
- Czepita S., *O pojęciu czynności konwencjonalnej i jej odmianach*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2017, nr 1
- Działocho K., [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. IV, red. L. Garlicki, Warszawa 2005
- Florczak-Wątor M., *O skutkach prawnych orzeczeń TK wydanych z udziałem osób nieuprawnionych do orzekania*, [w:] *Państwo i jego instytucje. Konstytucje – sądownictwo – samorząd terytorialny*, red. R. Balicki, M. Jabłoński, Warszawa 2018
- Florczak-Wątor M., *Prawo do sądu jako prawo jednostki i jako gwarancja horyzontalnego działania praw i wolności*, *Przegląd Prawa Konstytucyjnego* 2016, nr 3
- Florczak-Wątor M., *Spór o SN: zła procedura to nieważne wybory*, *Rzeczpospolita* z 18.08.2018 r.
- Florczak-Wątor M., *Względny czy bezwzględny obowiązek stosowania niekonstytucyjnej normy prawnej w okresie odroczenia?*, [w:] *Skutki wyroków Trybunału Konstytucyjnego w sferze stosowania prawa*, red. M. Bernatt, J. Królikowski, M. Ziółkowski, Warszawa 2013
- Garlicki L., [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. IV, red. L. Garlicki, Warszawa 2005
- Garlicki L., *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji*, [w:] *Konferencja naukowa: Konstytucja RP w praktyce (zorganizowana przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich)*, Warszawa 1999
- Garlicki L., *Constitutional Court and Politics: The Polish Crisis*, [w:] *Judicial Power: How Constitutional Courts Affect Political Transformations*, red. Ch. Landfried, Cambridge 2019
- Garlicki L., [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. IV, red. L. Garlicki, Warszawa 2005
- Garlicki L., *Sądy a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, *Przegląd Sądowy* 2016, nr 7–8
- Gutowski M., Kardas P., *Sądowa kontrola konstytucyjności prawa. Kilka uwag o kompetencjach sądów powszechnych do bezpośredniego stosowania Konstytucji*, *Palestra* 2016, nr 4
- Gutowski M., Kardas P., *Spory ustrojowe a kompetencje sądów (granice bezpośredniego stosowania Konstytucji)*, *Palestra* 2017, nr 12
- Grabowski A., Holocher J. (red.), *Studia z teorii konstytucyjnego państwa prawa. Konstytucjonalizm, neokonstytucjonalizm, postpozytywizm*, Kraków 2019

- Grabowski A., Naleziński B., *Konstytucyjne prawo do niezawisłego i bezstronnego sądu w państwie pozornie praworządnym*, PiP 2020, nr 10
- Halmai G., *Perspectives on Global Constitutionalism. The use of foreign and international law*, Hague 2014
- Hauser R., *Instytucja pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, red. M. Zubik, Warszawa 2006
- Kordela M., *Zasady prawa – studium teoretycznoprawne*, Poznań 2012
- Krajewski M., *Who is Afraid of the European Council? The Court of Justice's Cautious Approach to the Independence of Domestic Judges ECJ 25 July 2018, Case C-216/18 PPU, The Minister for Justice and Equality v LM*, *European Constitutional Law Review* 2018, vol. 14
- Krajewski M., Ziółkowski M., *EU judicial independence decentralized*, *Common Market Law Review* 2020, vol. 57, nr 4
- Kumm M., *The Cosmopolitan Turn in Constitutionalism*, [w:] *Ruling the World? Constitutionalism, International Law and Global Governance*, red. J.L. Dunof, J.P. Trachtman, Cambridge University Press 2009
- Łętowska E., *Funkcjonalna swoistość kontroli konstytucyjności inicjowanej pytaniem sądu i jej skutki*, [w:] *Instytucje prawa konstytucyjnego w dobie integracji europejskiej*, red. M. Laskowska, J. Wawrzyniak, Warszawa 2009
- Małajny R.M., *Pojęcie konstytucji*, PiP 2018, nr 2
- Matczak M., *Why judicial formalism is incompatible with the Rule of law*, *Canadian Journal of Law & Jurisprudence* 2018, nr 2
- Mączyński A., Łyszkowska A., *Bezpośrednie stosowanie konstytucji przez Trybunał Konstytucyjny*, [w:] *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, red. K. Działocha, Warszawa 2005
- Naleziński B., [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019
- Naleziński B., Wojtyczek K., *Konsekwencje wadliwości aktów normatywnych w polskim systemie prawnym*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1993, nr 4
- Nowak L., Wronkowska S., Zieliński M., Ziemiński Z., *Czynności konwencjonalne w prawie*, *Studia Prawnicze* 1972, nr 33
- Podkowiak J., *Czy istnieją akty normatywne „nieistniejące” (nieakty)*, *Przegląd Legislacyjny* 2010, nr 4
- Pyziak-Szafnicka M., *Trybunał Konstytucyjny a rebours*, PiP 2020, nr 5
- Radziejewicz P., *Kontrola konstytucyjności uchwał Sejmu (uwagi na marginesie postanowienia TK w sprawie U 8/15)*, PiP 2016, nr 7
- Radziejewicz P., *Kryzys konstytucyjny i paradygmatyczna zmiana konstytucji*, PiP 2020, nr 10
- Radziejewicz P., *On Legal Consequences of Judgements of the Polish Constitutional Tribunal Passed by an Irregular Panel*, *Review of Comparative Law* 2017, vol. XXXI
- Raz J., *Autorytet prawa*, Warszawa 2000
- Sadurski W., *Poland's Constitutional Breakdown*, Oxford 2019
- Sulikowski A., Otręba K., *Perspektywa podjęcia rozproszonej kontroli konstytucyjności przez sądy powszechne*, PiP 2017, nr 11

- Taborowski M., *Mechanizmy ochrony praworządności Państw Członkowskich w Prawie Unii Europejskiej. Studium przebudzenia systemu ponadnarodowego*, Warszawa 2019
- Trzcziński J., Hauser R., *Prawotwórcze znaczenie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego*, Warszawa 2010
- Trzcziński J., Wiącek M., [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, red. L. Garlicki, Warszawa 2001
- Tuleja P., *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy)*, Kraków 2003
- Tuleja P., *Ustrojowe znaczenie uchwały SN z 23.01.2020 r.*, PiP 2020, nr 10
- Tuleja P., Radzewicz P. (red.), *Konstytucyjny spór o granice zmian organizacji i zasad działania Trybunału Konstytucyjnego, czerwiec 2015 – marzec 2016*, Warszawa 2017
- Tuori K., *Transnational law On legal hybrids and perspectivism*, [w:] *Transnational Law Rethinking European Law and Legal Thinking*, red. M. Maduro, K. Tuori, S. Sankari, Cambridge 2014
- Waldron J., *Foreign law and the modern ius gentium*, Harvard Law Review 2005, vol. 119, nr 1
- Wasilkowski A., *Przestrzeganie prawa międzynarodowego (art. 9 Konstytucji RP)*, [w:] *Otwarcie Konstytucji RP na prawo międzynarodowe i procesy integracyjne*, red. K. Wójtowicz, Warszawa 2006
- Wiącek M., *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011
- Widłak T., *Nauka prawa międzynarodowego Hansa Kelsena*, PiP 2020, nr 2
- Wojtczyk K., *Przekazywanie kompetencji państwa organizacjom międzynarodowym. Wybrane zagadnienia prawnokonstytucyjne*, Kraków 2007
- Wronkowska S., *Kilka uwag o sporze kompetencyjnym między Sejmem RP i Sądem Najwyższym oraz Prezydentem RP i Sądem Najwyższym*, Palestra 2020, nr 5
- Wronkowska S., *O swoistości wykładni konstytucji. Uwagi kolejne*, Przegląd Konstytucyjny 2018, nr 1
- Wronkowska S., *W sprawie bezpośredniego stosowania konstytucji*, PiP 2001, nr 9
- Wronkowska S., Hermann M., *Problematyka intertemporalna prawa konstytucyjnego. Zagadnienia podstawowe*, [w:] *Problematyka intertemporalna w prawie. Zagadnienia podstawowe. Rozstrzygnięcia intertemporalne. Geneza i funkcje*, red. J. Mikołajewicz, Warszawa 2015
- Wrzołek-Romańczuk M., *Status prawny osoby formalnie powołanej na urząd sędziego na skutek rekomendacji udzielonej przez Krajową Radę Sądownictwa w obecnym składzie – uwagi na tle wyroku TSUE z 19.11.2019 r. oraz orzeczeń Sądu Najwyższego będących konsekwencją tego rozstrzygnięcia*, Palestra 2020, nr 5
- Wyrozumska A., *Prawo międzynarodowe oraz prawo Unii Europejskiej a konstytucyjny system źródeł prawa*, [w:] *Otwarcie konstytucji RP na prawo międzynarodowe i procesy integracyjne*, red. K. Wójtowicz, Warszawa 2006
- Wyrzykowski M., *The Vanishing Constitution*, European Yearbook on Human Rights 2018
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017
- Ziółkowski M., *Prerogatywa Prezydenta do powoływania sędziów w świetle konstytucyjnej zasady współdziałania władz*, Przegląd Sejmowy 2013, nr 1



- Ziółkowski M., *Przesłanki wyznaczenia sędziów do składu orzekającego Trybunału Konstytucyjnego i konsekwencje ich naruszenia*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2020 (w druku)
- Ziółkowski M., *Two Faces of the Polish Supreme Court After “Reforms” of the Judiciary System in Poland: The Question of Judicial Independence and Appointments*, European Papers 2020, vol. 5, nr 1
- Ziółkowski M., *Zmiany składu orzekającego Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego w latach 2014–2017. Raport Zespołu Ekspertów Prawnych Fundacji im. Stefana Batorego*, red. K. Łakomicz, Warszawa 2018
- Ziółkowski M., *Przywracanie praworządności w TK po kryzysie konstytucyjnym: wybór i powołanie Prezesa TK (analiza sporządzona dla Archiwum Osiatyńskiego)*, Archiwum Osiatyńskiego z 1.10.2019 r.
- Zubik M., *Trybunały po dziesięciu latach obowiązywania Konstytucji III RP*, Przegąd Sejmowy 2007, nr 4
- Zubik M., *O przewrotnych interpretacjach przepisów Konstytucji dotyczących władzy sądenia*, PIP 2017, nr 10